

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Stycznia 1869.

Środa.

Dnia 15 (27) Stycznia 1869.

Rano zimna st: 4, w połud: z st: 2
Wysokość wody st: 4 c. 1 (Ubywa)Stan barometru:
na deszcz.Wschód Słońca g. 7 m. 51
Zachód „ „ 4 „ 36

Jutro, Śgo Karola W. Cesarza.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N^o 473 c., dom W. L. Zabłockiej

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego, Komitet Urządzający zmieniając 3-ci punkt postanowienia swego z dnia 6 (18) września 1868 r., o zabezpieczeniu ruchomości w Rossyjskich Towarzystwach ubezpieczeń, postanowił i stanowi:

1) Postanowione wspomnionem postanowieniem wzbronienie podwójnego zabezpieczania jednego i tego samego przedmiotu lub transportowanego ładunku, w instytucjach ubezpieczeń, rządowej i prywatnej, nie rozciąga się do zabezpieczenia kapitałów pieniężnych i dochodów na życiu ludzkim opartych; i

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, porucza się Członkowi-Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 246 posiedzeniu dnia 13 (25) Grudnia 1868 roku.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. Berg.

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. Solowjew.

(Dz. War.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*, — podaje do wiadomości Kolektorów i Osób interessowanych, że ciągnięcie 1ej Klasy 112ej Loterji Klasyycznej, stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu, rozpoczętę zostanie w sali ciągnięć w gmachu Banku Polskiego, na ten cel przeznaczonej, dnia 27 i (28) Stycznia 8 i (9) Lutego 1869 r. o godzinie 10ej z rana, w dniu zaś 25 Stycznia (6 Lutego) t. r. o godzinie 9ej z rana, odbywać się będzie w tejże sali ciągnięć, publicznie w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wliczenie w koło 23,500 Numerów Loterję 112tą składających. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego Numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może w kolei tego sta, z którego los przypada, przed rozpoczęciem wliczenia mianowicie od godziny 9ej do 11ej z rana zażądać

nietylko okazania takowego Numeru, ale nadto przeleczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern*, Sekretarz Urzędu *Noiński*. (Dz. War.)

— Przyjechał do Warszawy: figel-adjutant pułkownik książę *Imeretyński* i rzeczywisty radca stanu *Prewłocki*, z Petersburga.

— *Q* — W czoraj o godzinie trzy kwadrans na dwunastą, odbyło się otwarcie na użytek publiczny pierwszej taniej kuchni, przy ulicy Freta.

Objaśnionych zapowiedzią otwarcia rzeczowej kuchni, przez pisma i znak niebieski zawieszony po nad wchodowym do jadalni kurytarzem, zebrało się nadspodziewanie wielu. We dwadzieścia też minut po otwarciu, wszystkie miejsca w jadalni były zajęte i przy oknie, z którego wydawane są obiady na miasto, skupiło się do kilkudziesięciu naraz służących, terminatorów, ubogich i t. d.

Wpóśród przybyłych na obiad, zauważaliśmy przeważnie reprezentowany żywiół rzemieślniczy, oprócz zaś tych ludzi ciężkiej pracy, spożywało porcje i półporcje, kilka kobiet i kilku emerytów.

Obiad wczorajszy składał się z barszczu z wieprzowiną i kartofli tartych z okrasą, oraz chleba, ofiarowanego na początek w ilości stu funtów przez właściciela piekarni krakowskiej p. Wolskiego.

Na zapytanie nasze obiadujących, jak im smakowały potrawy, otrzymaliśmy jednomyślne odpowiedzi wynurzające zadowolenie, a jeden z zamożnych tutejszych obywateli, spożywszy barszcz i kartofle, rzekł z całą szczerością: „Daj Boże żebym gorszego objadu do śmierci nie jadł.“

Obowiązki dam dyżurnych pełniły wczoraj w kuchni: panie: Natansonowa i Heppenowa. Jesteśmy pewni, że szczerza gorliwość tych dam w dozorze rozdziału potraw i stosowność ich skromnych tualet do filantropijnej pracy, stanie się zasadą postępowania wszystkich.

Na służbie byli obecni i czynni: prezes kuchni pan Koelichen, który obznajmiał kontrollerów, pp. Jakóbego i Sobolewskiego, z ich czynnościami, pan Elsner jako gospodarz, p. Makowiecki Sekretarz rady nadzorczej i p. Koch Kassjer.

Dla kontroli wydawanych objadów oprócz marek mosiężnych, na miejscu są dwie księgi sznurowe z kwiatami białymi na całej porcje i niebieskimi na półpor-

cje. Na stoliku zaś przy którym siedzą controllerowie stoją dwie blaszane puszki, jedna do zbierania marek, a druga do pieniędzy.

Obiadów przygotowanych było naparę set z górą osób, z tych spożyto na miejscu całych 85, połowicznych 25, na miasto zaś rozebrano 105 całych, a połowicznych 16. Około w pół do drugiej rozdawnictwo było ukończonem.

Tak więc myśl pomocy uboższym, dzięki współudziałowi bogatszych i wytrwałości ludzi dobrej woli weszła w życie. I nie wątpimy, że wszelkie przeszkody tamować mogące rozwój tanich kuchni, administracja z współudziałem całej publiczności, pokonywać będzie słowem i czynem.

— Senior Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha, ma zaszczyt zawiadomić dostojnych JOO. JWW. i WW. Protektorów, Protektorki, oraz obojej płci Członków Bractwa i wiernych Chrystusowych, że w przyszłą Niedzielę d. 31 b. m., jako w uroczystość Nawrócenia Śgo Pawła, odbywać się będzie w kościele Śgo Krzyża solenne nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami z rana, i w czasie Nieszporów, na które to nabożeństwo Ich zaprasza. W dniu tym o godzinie 5ej po południu, zaraz po Nieszporach odbywać się będzie sessja wpisowa przed Ołtarzem Śgo Rocha, na której osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa w Księgę Album zapisać się będą mogły. Nadto jednocześnie należne od Braci i Siostr składki, tak zaległe jak i bieżące, przyjmowane będą.

— W kościele Śtej Anny na Krak-Przedmieściu, uorganizował się nowy chór amatorów pod przewodnictwem p. Władysława Makowskiego (Urzędnika Banku Polskiego). Już zaonegdaj, to jest w niedzielę, chór ten wykonał stosowne śpiewy religijne.

— Dnia 28 Stycznia, we Czwartek, w Kościele Przemienienia Pańskiego, za duszę ś. p. Karola **Kobyłańskiego**, o godzinie 10 rano, w smutną rocznicę imienin tego nieodżałowanego i najgodniejszego męża, obywatela i przyjaciela ludzkości, odbędzie się Wotywa żałobna przed wielkim Ołtarzem i wcześniej Msze Święte przy bocznych Ołtarzach; na które wieczną tęsknotą przejęta żona, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza. Po ukończeniu Nabożeństwa, nastąpi pobłogosławienie grobu w Powązkach. —542— (648)

— W dniu 28 b. m., to jest we Czwartek, odbędą się żałobne Wotywy w Kościele Śgo Aleksandra o godzinie w pół do 11tej, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny z Szanowskich **Zdzitowieckiej**; na które, pozostały mąż wraz z dziećmi, Familję, Przyjaciół i Znajomych, uпрzejmie zaprasza. —545— (649)

— W piątek, dnia 29go b. m., jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Józefy Marji z Karśnickich, baronowej **de Klopmann**, odprawioną będzie wotywa i msza żałobna, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej rano. —559—(634.)

— Edward **Hulanicki**, Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy, przeżywszy lat 53, zmarł dnia 26go b. m. Pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła Śgo Franciszka, na cmentarz powązkowski, przy ulicy Zakroczymskiej, jutro, o godzinie 4tej po południu, odbyć się mającą. —561—(636.)

— Ś. p. Konstancja **Kowalska**, przeżywszy lat 65, w dniu 25-m b. m. oddała Bogu ducha. Pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z domu Nro 1271, przy ulicy Nowy-Świat, dziś, o godzinie 3ej z południa, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

—568—(635.)

— W dniu wczorajszym, o godzinie 7-jej wieczorem, w kościele Śgo Andrzeja, pobłogosławiony został związek małżeński Edmunda **Szczurkiewicza**, artysty-rzeźbiarza z panną **Marjanną Szpöckówną**. Związek pobłogosławił ks. Stanisław Lipiński wikariusz miejscowy.

— W kościele Śgo Aleksandra, dnia 24-go, t. j. w niedzielę, pobłogosławiony został związek małżeński przez miejscowego proboszcza, pomiędzy p. Józefem **Sosińskim**, stolarzem, a p. Katarzyną **Seferyniakówną**; jak niemniej, tego samego dnia, pomiędzy p. Hipolitem **Bingel'em**, a p. Albiną **Glijewską**; nakoniec pomiędzy p. Adolfem **Rychłowskim**, kawalerem, a panną **Wiktorją Kmiołkówną**.

— W tymże kościele, w dniu wczorajszym, o godz. 8-jej wieczorem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. **Wylazłowskim**, obywatelem powiatu opoczyńskiego, a panną **Gogolewską**, córką obywatela z Falent pod Warszawą. Małżeństwo pobłogosławił stryj panny młodej ks. Gogolewski, proboszcz z Raszyna, w przytomności miejscowego proboszcza. Artysty teatru odśpiewali Veni Creator Sandmanna.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*; ma honor podać do wiadomości publicznej, że w d. 16 (28) Stycznia r. b. (we Czwartek), daną będzie na dochód ubogich, pod opieką tutejszej Instytucji zostających, „Maskarada“, w salonach „Resursy Obywatelskiej“, podczas której orkiestra pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, wykona celniejsze utwory muzyczne. Cena biletu wejścia od osoby rs. 1. Biletów nabyć można codziennie w Kancellarji Towarzystwa od godziny 4tej do 6tej wieczorem; zaś we Czwartek w Resursie Obywatelskiej, poczynając od godziny 4tej z południa. —Warszawa dnia 13 (25) Stycznia 1869 r.—Prezes Administracji Ogólnej, *A. Preyss*.— Członek Sekretarza Towarzystwa, *K. Dąbrowski*. (Dz: Warsz.)

— *Rada Szczegółowa Opiekunów Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w miesiącu Grudniu r. z., otrzymała następujące ofiary dobroczynne, na rzecz zakładu jej kierunkowi powierzonego: Od WW. Maksymiljana i Doroty z Cohnów małż. Rubinsteinów, z okoliczności obchodu srebrnego wesela, rs. 10; ze skarby przed gmachem szpitala będącej, rs. 10 k. 40; od W. Dra J. Löwenglücka dla chorych opuszczających szpital, rs. 10.— *Ofiary w naturze*: Od Wnej Anny Orgelbrand, 54 flaszek do lekarstw, 16cie słoików, 30 łokci bandaży, pół funta szarpji i inne drobne przedmioty ambulatoryjne; od W. Reginy Lessmann, 8½ funta szarpji; od W. Izabelli Jakubowicz, Przełożonej Ochrony N^o 1, przy głównym domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych 3¼ funta szarpji; od A. E. 1½ funta szarpji; od N. N. 1 funt szarpji. (Dz: Warsz.)

— „Birż. Wied.“ podają pogłoskę, że wydział pocztowy zamierza wprowadzić reformę w przesyłaniu pieniędzy przez pocztę, mianowicie, zastąpić takowe

przekazami na kantory pocztowe, jak to już praktykuje się w Anglii, Francji, Prusach i innych krajach. (Dz. War.)

— W dniu wczorajszym tak znaczna ilość osób zgromadziła się do kuchni taniej na ulicy Freta, i tak było wielu spóźniających się, że winniśmy jeszcze raz przypomnieć, że kuchnia pierwsza tania w zabudowaniach poklasztornych przy kościele Śgo Jacka będąca, rozdać będzie nateraz tylko 300 obiadów, tem samem wszystkim żądaniom nie może uczynić zadosyć, a tem mniej spóźniającym się. Od 12ej wydają się obiady najdalej do 4ej po południu.

— Radzimy panu Mierzejewskiemu, który przygotował do druku spis domów czyli taryffę, na podstawie ksiąg hipotecznych, ażeby przy dokładnem onej wykończeniu (a w takim razie pokup znajdzie), zechciał sobie zadać pracę i przy wymienianiu N-ru i nazwiska właściciela, dodawać: „dawniej Potkańskie“ lub „Röslera“, albo „Lasockie“ na „Rurach“, „Suchy las“ pod „Murzynkiem“, „Pod Trzema Naczyniami“, „pod Lwem“, „pod Zegarem“ i t. d., jako nazwy niezmiernie utarte u warszawiaków. Nawet nieodrzeczyby było czasem napisać: „w tym domu jest zakład s. Marty“, „tu ochrona“, tam „zakład położniczy“, „parafia“, „urząd cyrkulowy“ lub „administracyjny“ i t. p. — *K. W. K.*

— Na wczorajszym przedstawieniu opery „Faust“, wykonywanej poraz pierwszy w bieżącym sezonie przez włoskich artystów, tytułową rolę śpiewał pan Carrion. Małgorzatą naiwną i nadobną przez dwa akty, przez trzy następne szczerze pokutującą, była panna Artôt i śpiewała szczególnie „arję z brylantami“ przepysznie. W postaci i grze Małgorzaty, odтворzonej przez p. Artôt, widać, że artystka nie tylko studjowała poemat Goetego, ale i słynne jego ilustracje Corneljusa. Mefistofelesa śpiewał pan Bossi, Walentego p. Padilla, Siebla panna Sanz, a Martę p. Stankiewiczówna. Wczorajsze wykonanie „Fausta“, powiodło się dobrze, ku czemu także przyczyniły się wiele, dobrze wygercytowane i szczerze śpiewające chóry.

— Od paru tygodni, jeden z tutejszych mieszkańców obserwuje z okna domu pobliskiego kościołowi Ewangelicko-Augsburgskiemu, ciekawe łowy jastrzębia na gołębie. Jastrząb ten z gatunku większych, codziennie rano przybywa z Saskiego Ogrodu, a może i z za miasta, i siadłszy na jednym z kaptelów latarni istniejącej na kościele Ewangelickim, bez ruchu, jak gdyby z kamienia, czeka na przelatujące ptastwo. Przejorne wróble, jak twierdzi obserwator, unikają szczęśliwie niebezpieczeństwa, stada jednak gołębi krążące po nad placem, codziennie się zmniejszają o jedną lub dwie sztuki.

— Dołączony do wczorajszego numeru „Gazety Handlowej“, dodatek, mieści sprawozdanie z funduszów tutejszej giełdy za r. 1868. Ogólny fundusz giełdowy składał się w dniu 1 b. m. i r. z kapitału wykazanego w sprawozdaniach giełdy, poczynając od dnia 5 Stycznia 1865 po r. 1868, wynoszącego rs. 3191 kop. 19; z kapitału w nabytych w r. 1868 papierów publicznych rs. 1197 kop. 60 oraz z gotowizny w kasie giełdowej rs. 129 kop. 24, czyli razem z 4518 rs. 3 kop. Źródłami głównymi funduszu giełdowego są opłaty za opóźnienie się na giełdę agentów i interesantów, oraz procenty od kapitałów zebranych.

— Korrespondencje handlowe z Melbourne (w Australji) upewnają, że odbywająca się tam obecnie

strzyż wełny jest nader obfitą. W upłynionym miesiącu naładowano znaczne transporty wełny na 18 okrętów odpływających do Europy.

— (*Art. nad.*) Pochwalamy myśl podaną w „Kurjerze Warszawskim“ wydawania kalendarzyka cmentarnego. Kalendarzyk taki wiedzającemu groby swoich, ułatwiłby wynalezienie miejsca, na którym spoczywa dawny jego przyjaciel. Wydawnictwem tego rodzaju kalendarzyka, zająćby się mogła administracja cmentarza która posiada wszelkie ku temu potrzebne materiały, a rozprzedają szwajcar przy bramie cmentarza. W kalendarzyku tym oprócz wymienienia osób i wskazania miejsc, na których spoczywają, część kalendarzykowa uzupełnioną byćby powinna wykazem odpustów i nabożeństw stale odprawianych.

— Krąży pogłoska, że jeden z pierwszorzędných lwowskich fotografów, zamierza wydać rodzaj albumu, zawierającego w sobie kopje znakomitszych prac rysunkowych ś. p. Artura Grottgera. Jak słyszeliśmy, w pozostałej po Grottgerze tece, mają się mieścić przepyszne szkice scen z powszednich i świątecznych dni społecznego życia. Do takich też miniaturowych arcydzieł, ma należeć ostatnia praca artysty, przedstawiająca posąg Napoleona I, dłuta włoskiego rzeźbiarza Veii, w okół którego stoi grupa trzech pokoleń, osiadały sierżant kaleka z hotelu inwalidów, młody wołyżer i paryżki gawrosz z blaszanym pałaszem.

— W sprostowaniu ogłoszenia w Kalendarzu Jaworskiego, co do mieszkania niektórych Lekarzy donosimy, że p. Broniewski Sewerny, mieszka przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1334B (23); a p. Feliks Wojcickiewicz, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 1780/1.

— Z pod Warszawy, w Grudniu 1868 r. Do końca XVII stulecia, nikt u nas nie myślał, żeby przed 90-tym rokiem życia tracić można zęby. Z postępem czasu i wyobrażeń, prędzej niż można było sobie życzyć, zęby w ogóle wypowiedziały zdrową i długą służbę. Tu jak we wszystkim, kwiat narodu był na czele. Nie należy się tedy dziwić, iż gdy sztuka przysłała szwankującej naturze z pomocą, cena wyrobu zębów brakujących, zastosowała się do możności potrzebujących. Dalej, dalej, z szybkością telegraficzną, zameldowała się nicobecność zębów w zuchwach, nader nisko w rdzeniu narodu tkwiących. Ratunek byłby pożyteczny, ale sztuka z wyżyn wykwiutu nie schodzi i zębów roboczych wstawiać nie chce. Tu jak zawsze kto pierwszy z tanią i dobrą wystąpi robotą, grubo zarobi. Brak po pięć zębów w każdej szczęce z góry i z dołu, nie należy do niezwykłości; według ceny, jaką już raz zapłaciłem, należy za 20 zębów wylczyć rubli sto. To kapitał. Zważywszy, iż przy jakiejś zmianie w naturalnym uzbrojeniu ust, trzeba będzie na nowo się do sztuki o pomoc zwracać, łatwo się domyśleć, iż na to nie stać bardzo wielu. Jakoż ja po rozzbrojeniu, dostałem za złoto od J. rs. 3, czyli złp. dwadzieścia; zaś dwie drzazgi kości wypilowane w kształt zębów trzonowych, przedstawiają wartość ujemną. Pożądaną tedy byłaby wiadomość, o sumiennym i znającym rzecz dentyście, którenby zechciał budować wygodne zęby po 75 kop. sztuka, lub taniej, jeśli mu tak z rachunku wypadnie.

— Liczba jednokonných karetek powiększyła się znacznie u nas w tych czasach, co dowodzi strony praktycznej tych wehikułów. Pomędzy innemi, zauważyliśmy, że doktorzy używają wyłącznie prawie ka-

retetek tego rodzaju. Nadmienić jednak wypada, że nie na każdej jeszcze ulicy w naszym mieście bruk nadaje się do jazdy jednokonnej i że biedny bucefał do karety wprzężony, ciężką nieraz musi z tego powodu pełnić powinność.

— Jutro w Resursie Obywatelskiej maskarada na dochód Towarzystwa Dobroczynności. Słyszeliśmy, że znaczna liczba osób wybiera się na tę zabawę i już mnóstwo kostiumów obstalowano.

— Nadzorca szpitala czasowego na Pradze, pan S. Twardowski, wyjednał na rzecz kuchni tanich 60 funtów chleba pyłowego, które ofiarodawca p. Wojciech Baster, piekarz, zamieszkały przy ulicy Brukowej pod Nrem 403, przyrzekł dostarczyć na piątek. Assygnację z podpisem pana Bastera, Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ wręczyła, już jednemu z członków Rady Gospodarczej kuchni tanich.

— Pan *Popiel*, Kommissarz Adm. Cyr. I i XI-go, nadesłał do Ochrony Baudouina 41 paczków i sporą pakę chruściku, tudzież znacznych rozmiarów toruńskie pierniki.

— Lipski księgarz Brockhaus, wydał obecnie w kilkukroć-stutysiącach egzemplarzy prospekt na nowe wydanie „Conversations Lexiconu“. Pierwsza edycja tego słynnego dzieła, rozpoczęła wychodzić w r. 1796, wypadki jednak ówczesne wstrzymały wydawnictwo aż do roku 1812, w którym Brockhaus (senior), nabył prawa od poprzedników i osiadłszy w Altenburgu, dalej wydawał. Niesłychane powodzenie tej publikacji, której sprzyjał pokój zawarty w roku 1815, postawiło Brockhauza w możności rozwinięcia edytorskich przedsięwzięć. Od tego też czasu, wyszło już dziewięć edycji „Lexicon'u“, obejmującego wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy ludzkiej.

— (G. P.) Myśl budowania wagonów w Warszawie, zajmowała już od lat kilku tutejszych przemysłowców i fabrykantów. Między tutejszymi fabrykantami powozów, myśl ta silnie dosyć była agitowana, ale do urzeczywistnień jej nie przyszło na tej drodze. Teraz myśl ta wejdzie w czyn za sprawą firmy: Lilpop, Rau i spółka, która w fabryce swej na Solcu wyrabiać zaczęła wkrótce wagony zamówione w ilości 1,500 sztuk do kolei żelaznych w cesarstwie. Udział w tej dostawie czy fabrykacji, ma mieć także zakład hr. Andrzeja Zamojskiego, który dostawił już drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej pewnej liczby węglarek. Gdyby jeszcze do wyrabiania u nas szyn do drogi żelaznej przyszło mogło! ale to dałoby się zrobić, tylko w moc zamówienia odpowiedniego nakładom, jakieby ponieść trzeba do tego rodzaju przedsięwzięcia, do którego żadna z fabryk naszych nie jest podobno przygotowana. Co do lokomotyw, te możnaby u nas także budować, skoro fabryki: Zamojskiego, Lilpopa, Bothego, budują maszyny parowe, lokomobile. Z urzędzeniem się do wyrabiania wagonów, przybywa pomoc stanowcza do budowania lokomotyw.

— W tych dniach, na wystawę sztuk pięknych, pan Julian Żubieński, nadesłał dwa wazony i trzy porcelanowe talerze, ozdobione bardzo ładnymi malowidłami. Próby te malowania na porcelanie ogniotrwałymi farbami, stoją pod kloszem w pierwszej sali wystawy. Na trzech talerzach, będących własnością prywatną, skopjowani są rycerze, podług Salvatora Rosy, a wazony, gustownego kształtu, zdobią kopje z akwarell słynnego Orłowskiego „Hussarz“ i „Zaporożec“. Kart-

ka, umieszczona obok rzeczonych przedmiotów objaśnia, że wazony są do zbycia za rs. 60.

— Przy ulicy Podwale, na czas krótkiego w r. b. karnawału, otwarty został specjalny skład masek i różnych maskaradowych przebrań i kostjumów. Wystawa tego sklepu, przepełniona maskami, hełmami i czapkami, zatrzymuje liczne grupy przechodniów.

— W Towarzystwie Kredytowym, odbywają się obecnie narady Członków Dyrekcji i Komitetu nad projektem nowej emisji listów zastawnych.

— (K.) *Handel pierzem* zaniedbany, zaczyna się w Galicji nieco ożywiać; targi zagraniczne bowiem, szczególnie Lipsk, spotrzebowują wiele tego towaru. Zwracamy przeto uwagę mieszkańców wsiowych na ten przedmiot. Za pierze mięszone, płacą handlarze 12 złr. za centnar; za białe należyte wybrane 40—50 złr., a za puch według gatunku 100—150 złr.

— Od rogu Leszna i Rymarskiej, lub z placu Bankowego, gdzie jest siedlisko rzeczywistego ruchu handlowego powinnyby chodzić omnibusy — są to okolice ludne ożywione. Sądzymy więc, iż przedsiębiorcy niemałoby zyskali w zaprowadzeniu tej nowej omnibusowej komunikacji.

— Jutro o godzinie 2ej m. 55 z rana, przypada zmiana lunacji: Pełnia.

— W niedziele, o godzinie 1ej z południa, odbędzie się na placu Saskim próba ekstynktorów z domu handlowego p. Mayera. Aparatów czynnych ma być dziesięć.

— W dniu onegdajszym, niejaki Józef Sobolewski, lat 21 wieku mający, osadzony w areszcie przy Cyrkule, za kradzież, będąc przytem niezupełnie trzeźwym, powiesił się na kłame u drzwi, zaczepiwszy się o takową swoim halsztukiem, zaraz jednak dostrzeżony, odczepiony został i przy życiu pozostaje. Sobolewski odesłany do szpitala Śgo Ducha, a po wypisaniu z tggóż, postąpiono z nim będzie według prawa. — Starozakonny Abes Hempel, faktor, w wieku lat 69, zamieszkały w domu pod Nrem 1055a, nagle zmarł. Dla wyprawdzenia o tem śledztwa, Sąd zawiadomiono i przez Policję zarządzono dochodzenie. (G. P.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warsz.“ od M. C. rs. 10, z przeznaczeniem na opłacenie wpisu szkolnego, dla niezamożnego ucznia szkół publicznych, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa Czarnieckiego w Kielcach.

Korrespondentowi M. B.—Wykazanie istotnej wyższości wzorów kroju, dołączanych obecnie do „Tygodnika Mód“, nad wzorami proponowanymi przed niedawnym czasem w niniejszym piśmie, przez panią J. Z., leży w interesie redakcji „Tygodnika Mód“, nadesłanej więc korespondencji drukować nie będziemy.

Z Lublina, 12go stycznia.— Niebrak tu zebranych publicznych, mieliśmy teatr, koncert i zabawę mieszana, to jest komedję, sztuki magiczne i chodzenie po suficie, trwało to przez kilka dni. I tak: dnia 5 (17) stycznia przedstawiono operetkę w 2ch aktach J. Offenbacha, pod tytułem: „Gaduły“, dodać tu należy, że wycuczeniem artystów tej opery, trudnił się p. Wąsowski, nauczyciel muzyki w tutejszych gimnazjach. Tegoż dnia jeszcze grano komedję w 1-m akcie „Nowomodne zaloty“. — Nazajutrz, to jest dnia 6 (18) stycznia, miał miejsce koncert wokalnie-instrumentalny przez panów: Gustawa Ignatowskiego, solisty konserwatorium muzycznego warszawskiego i Juliusza

Kummera, dyrektora orkiestry królewskiej w Dreźnie, przy współdziałaniu amatorów i artystów, lecz na tym koncercie wiele numerów w programmie zapowiedzianych wypuszczono, a deklamacja p. Krauzego, artysty dramatycznego „Ojciec Zadumionych“, miała miejsce tylko w afiszu. Skutkiem tego, melomani opuścili salę w kwaśnym humorze. Nakoniec, w d. 19 b. m. Antoni Philadelpia, profesor(?) magji z Węgier i pan Thure ze Szwecji, zwany Muchą, popisywali się ze swojemi sztukami. Człowiek Mucha przesunawszy się w dwóch trzecich przestrzeni po desce sufitowej, oderwał się od niej i z trzaskiem sieci rozwieszanej poniżej, spadł z wielkiem przestraszaniem orkiestry (w ową sieć, przypominając minioną winiętę tytułową „Kurjera Świątecznego“. Więc bezzwłocznie porwał się na nogi, i drapnął za kulisy, nie dokończywszy w trzech czwartych przedstawienia i nie zjadłszy zapowiedzianego na afiszu śniadania. Łatwo się domyślić, że skutkiem takiego zawodu, publiczność a szczególnie młodzież szkolna, obawiła niezadowolone, tak dalece, że kolega muchy, profesor Philadelpia, wystąpiwszy na scenę, wziął na siebie obronę towarzysza i w nader kwiecistym języku, najzupełniej jegomość pana Muchę usprawiedliwił. Twierdził on, że zimno obecnie panujące, stało się powodem osłabienia mocy przyrządów, lecz na jutrzejszem przedstawieniu, na które publiczność zaprasza, już miejsca mieć nie będzie. Jakoż nazajutrz, to jest dnia 20go b. m. znowu p. Philadelpia okazywał magję, a Mucha spacerował po suficie, lecz tym razem, już bez śniadania, oprócz tego, odegrana została krotchwila w 1-m akcie, pod tytułem: „Szwaczka Warszawska“, przez A. Wieniarskiego, z muzyką A. Tarnowskiego, a dniem pierwszej komedja Aleks. hr. Fredry „Nikt mnie nie zna“.

— Niedawno zawartem zostało w Magdeburgu rzadkie i ciekawe małżeństwo. Wdowa F. mająca lat 73, poszła siódmą raz za mąż. Nowy jej małżonek nie ma jeszcze lat 30.

— P. Edward Fournier, w zajmującym studjum nad pałacem Rothschildów, dowodzi, że w tym pałacu zwanym wówczas „Hôtel Louis“ urodził się w r. 1808 cesarz Napoleon III.

— Wystawa premiowa drobiu tuczzonego, masła i sera, odbędzie się w r. b. w pałacu Pól Elizejskich.

— Cesarz Napoleon postanowił, ażeby popiersie zmarłego hr. Walewskiego umieszczonem zostało w Muzeum Wersalskiem. Wykonanie tej pracy poświęcono rzeźbiarzowi p. Aleksandrowi Lequien.

— Panna Cecylja Meyerbeer, druga córka znanego kompozytora, zaręczoną została z baronem Adrjanem Walburg, członkiem Instytutu archeologicznego w Wiedniu.

— Doktor Spitzer, zmarły w Marsylii, zapisał 10,000 franków na wychowanie trojga sierot, katolickiego, protestanckiego i żydowskiego wyznania wiary.

— Parostatek „Scharlieu“, który przewoził gości wice-króla egipskiego z Egiptu do Stambułu, zetknął się około Tscheschme, z drugim parostatkiem „Galib“, który w trzy kwadranse później zatonął. Naprawdę prosił kapitana topiącego się okrętu komendanta „Scharlieu“, by przyjął jego 300 passażerów na pokład swego okrętu. Nie troszcząc się o to, popłynął „Scharlieu“ dalej, 124 ludzi dobiło się na 4 łodziach po dłu-

giem usiłowaniu — do brzegu; 200 zaś ludzi, wraz z kapitanem zatonoło.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W obec postanowień konferencji, rząd turecki daje greckiemu, jak to każdy bezstronny przyznać musi, przykład roztropnego umiarkowania. Zamiast, jak to półurzędowe tureckie organa przed zebraniem się konferencji utrzymywały, upierać się przy wszystkich pięciu punktach swojego ultimatum, rząd turecki, jak to wszystkie z Konstantynopola dochodzące nas korespondencje jednoznacznie utrzymują, oświadcza się zupełnie zadowolonym z deklaracji mocarstw, które wszakże tylko trzy pierwsze punkty ultimatum, i to tylko w zasadzie uznały. Wiedeńska „Presse“ donosi, że Porta nadała temu zadowoleniu określony charakter w przesłanym do swoich zagranicznych przedstawicieli okólniku. Według brzmienia tego okólnika, wszystkie europejskie mocarstwa potępiły zachowanie się Grecji, jako sprzeczne z prawem narodów, a potępienie to jest tak dostatecznym zadosyćuczynieniem dla Porty, że za tę cenę może wyrzec się punkt po punkcie swojego ultimatum. Dalszego upokorzenia, a tem mniej pokonywania Grecji drogą wojny bynajmniej nie ma na celu, i z samego początku postanowiła była poprzestać na prostem zerwaniu dyplomatycznych stosunków. Turcja poparła czynem to, co twierdzi, odwołała albowiem z Syry Hobarta Paszę i zniósła blokadę „Enosis“a.

Zyczyłoby należało, ażeby i rząd grecki w podobnym pojednawczy sposób poprzestał na deklaracji mocarstw, do czego mu już sam układ deklaracji dopomaga. Zresztą jeden z półurzędowych francuzkich dzienników „La Public“ oświadcza dziś ponownie, że w przeciwnym wypadku, mocarstwa konferujące nie zobowiązały się bynajmniej, do żadnych naprzód określonych względem Grecji kroków, jak to błędnie jeden z dzienników wiedeńskich utrzymuje.

Angielskie dzienniki tygodniowe jak „Spectator“ „Economist“ i „Saturday Review“ udzielają dziś również Grecji powyższą radę, pomimo, że odzywają się w sposób nader dla niej przyehylny. Organa powyższe dają rządowi greckiemu wprost do zrozumienia, że deklaracja mocarstw dotycząca zasad międzynarodowego prawa, tem bardziej pochwalają, i w niej tem mniej bezpośrednie postępowanie greckiego postępowania w obec powstania kandjockiego dostrzegają, że większa część podpisanych, na deklaracji mocarstw w podobnych razach, w którychby grecka narodowość pod rozbiór wziętą być miała, zajęłaby stanowisko zupełnie takie same jak Grecja.

Dość rozdrażnionemi za to przeciwko Grecji i to stale, okazują się półurzędowe francuzkie gazety, które w konsekwentny sposób odrzucają na ten raz nawet zasadę narodowości. Właśnie temi dniami, oświadczył „Constitutionnel“ „Siècle“owi że teorie narodowości „wyszły już z mody we Francji“, Dziennik ten czerpiący swe natchnienie ze sfer rządowych, tak się jeszcze wyraża:

„Uznana już dziś jest rzeczą, że opinja publiczna w Europie równie nieprzyehylną jest zamiarom terytorjalnego powiększenia Grecji, jak wszelkim innym gwałtownym przekształceniom mapy stałego lądu. O fakcie tym niechaj raczą pamiętać zarówno Grecy, jak wszyscy zwolennicy polityki aneksyjnej w innych krajach.“

Ostatni numer „Patrie“ daje dziś bliższe określenie, co w sferach rządowych rozumieją pod temi „gwałtownymi przekształceniami“ stałego ładu. „Patrie“ mówi o tylokrotnie zaprzeczonych układach, jakie Prusy, Wirtemberg i Bawarja względem wzajemnego spełniania obowiązku służby wojennej w swych krajach zawrzeć miały, i powątpienia o zgodzeniu się na takonie dwóch ostatnich państw tem bardziej, że z obecnego położenia Saksonji przekonać się mogą o czekającym je losie, jeżeli „dadzą się stopić w tyglu pruskiej dumy.

„Le Public“ zaprzecza telegramowi „Indépendance belge“, któryśmy wczoraj podali, jakoby Grecja odrzuciła prawdopodobnie zbiorową deklarację konferencji, z powodu użytych w niej zbyt nakazujących wyrażen. Dziennik rzeczony dodaje, że użyte rzeczywiście w deklaracji wzmiankowanej wyrażenia noszą cechę pojednawczą i są tego rodzaju, że nikt w nich nie dojrzałby najmniejszego powodu do obrazy.

Pogłoski, które krążyły o zawiązanych między Ameryką Północną a Hiszpanją układach w przedmiocie sprzedaży wyspy Kuby, okazują się bezzasadne, a korespondencje z Madrytu zaprzeczają im jak najkategoryczniej. Rząd tymczasowy jako tłumacz uczuć narodu hiszpańskiego oświadcza, że nie przyjąłby pod żadnym pozorem jakiejbydz propozycji w tym względzie.

Dowiadujemy się, że pomiędzy Hiszpanią a Grecją, zawiązane zostały układy w celu wzajemnego uznania tych dwóch państw. Wiadomo albowiem, że Hiszpanja i Bawarja są jedynymi krajami, które podotąd nie uznały nowej dynastji w Grecji.

Jako ważny objaw postępu tolerancji religijnej, zaznaczamy fakt, że w niedzielę (d. 24 b. m.), odbyło się po raz pierwszy publiczne nabożeństwo protestanckie, w własnej świątyni w Madrycie.

Izby portugalskie, jak tego łatwo domyślać się można było, rozwiązanemi zostały. Jednocześnie sprawdza się przypuszczenie, że rząd chce zyskać na czasie, dla załatwienia kwestji finansowej, skutkiem czego nowe Izby dopiero na dzień 4 Maja zwołanemi być mają.

Zwewnętrznych spraw krajowych francuzkich wspomnieć dzisiaj musimy, że interpelacja w przedmiocie wyspy Réunion i zaszyłych na niej wypadków znalazła dobre przyjęcie u wszystkich biur Izby. Można się zatem spodziewać, że rząd da Izbie drobiazgowo sprawozdanie ze swej kolonialnej polityki.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ oznajmia, iż wiadomość podana przez niektóre dzienniki, o mającej się zaprowadzić nuncjaturze apostolskiej w Berlinie, są najzupełniej bezzasadnemi.

Sejm duński odrzucił stawiony mu w Sobotę d. 23 b. m. wniosek nabycia zagranicą wielkich opancerzowanych okrętów i postanowił, że okręty te zbudowane będą w kraju.

(W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Pr Ztng, Indép., Jour. des Déb., La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 26 Stycznia god. 11 w nocy.

Konstantynopol. — Poseł wielkobrytański zaawiadomił Portę, że księstwo Walji przybędzie wkrótce do Konstantynopola na rozzbrojonej fregacie wojennej.

Florenceja. — Po obronie postępowania rządu przeprowadzonej przez Menabreę, względem podatku od mlewa, Izba przyjęła porządek dzienny 207 głosami przeciwko 157.

Paryż. — Izba postawiła na porządku dziennym żądania interpellacji, w kwestji prawa o zgromadzeniach.

ZIARNKO DO ZIARNKA....

NIESATYRA.

Od dzieciństwa mego celem
Było zbierać, co sił stanie,
Potem, tak żyć z przyjaciелеm,
Jakby jutro zmienił zdanie:
Gardzić wszystkim, co myśl mami,
Drwić z przyjaciół, krewnych, gości,
I wyrzucać miłość drzwiami,
A przez okno, namiętności.

Mój obiadek: groch, tatarka,
A już bał, kluski gorące!
Ziarnko z ziarnkiem jest i miarka,
Grosz do grosza są tysiące.
Postępując tak pomału
Bez zachcenia lub nałogu,
Ze stu złotych kapitału
Założyłem szynk na rogu!

Szynk na rogu! to nie pliszki!
Czarne piwo, to nie fraszka!
Cuda robią te kieliszki,
Dowód krocie u Łukaszką.
Ledwie wyjrzy świt złocony,
Spieszą do mnie suche garła,
A ja obok mojej żony
Tyje... szkoda! dawno zmarła.

O! pragnienia nie zadmuchieli!
Piją — a człek grosik zgarnia;
Tuż przy szyncku mam garkuchnię,
A dla lepszych, jest kawiarnia!
Ująć gości, bo gdy siedzi
Pewne zyski wnet przyplyną.
Jest katrynką dla gawiedzi,
Panom bilard i domino.

A gdy w sobie talent łączę,
W bilard, sztosy mam artysty!
Gram o miodek, gram o poncze
I przysparzam dochód czysty.
I w dominko w owe czasy
„Matematyk“ była główka
U mnie zawsze mydła, asy,
A tam szóstka dubeltówka.

Gości u mnie, że aż ciemno,
Tu się skłonię, tu wyściskam
Piją ze mną, grają ze mną,
Ja co mogę, to wyzyskam,
Choć to praca wśród zabawki,
Lecz siedziałem, radą wsparty:
„Kiedyś krawiec, chowaj skrawki
„Kiedyś szynkarz, pilnuj kwarty.”

* * *

Dziś mosanie, tedy myślę:
Już nie umrę chyba z głodu,

Bo zbadawszy rzeczy cisłe,
Sto tysięcy mam dochodu,
Lokal z miną jest siarczystą,
A kto w progi moje wchodzi
Mówi do mnie: „Pan Dobrodziej“!
„Wielmożny kapitalisto“!

A to wszystko dzięki Bogu
Zacną moją zdobi pracę,
Kapitały i pałace
Zrodził miły szynk na rogu.
Więc kto niechce ująć za chetkę,
I do grosza przyjść na pewno,
Zamiast duszy, niech ma drewno,
Zamiast serca, portmonetkę.

A. M. J.

S Z A R A D A.

Pierwsza z trzecią zwierzęta dosyć użyteczne;
Drugie z trzecim stosunki oznacza serdeczne;
Pierwszy z drugim dodaje zapachu i smaku;
Wszystkie strzegą tajemnic, chociaż i bez laku.
(Znaczenie zeszej Szarady, *Maruda*).

Dnia 21 Stycznia (2 Lutego) we Wtorek, o godzinie 1ej z południa, w Salach Redutowych przy Teatrze, na dochód niezamożnych Studentów Szkoły Głównej, danym będzie **KONCERT** pod dyrekcją Stanisława Moniuszki, ze współdziałaniem Artystów, Amatorów i Orkiestry Teatru Wielkiego. Część I: „**Sonety Krymskie**“, A. Mickiewicza, z muzyką St. Moniuszki. a) Ciszą morską. b) Żegluga. c) Burza. d) Ruiny. e) Noc. f) Finał. Część II: 1. Koncert Hummła (A moll), Pierwsze Allegro, (P. Maciejowski). 2. „**Taniec**“, Improwizacja Deotymy, (Deklamacja), (Pani Rakiewicz). 3. „**Jaskółeczka**“, Pieśń W. Pola, muzyka Stan. Moniuszki, (P. Cieślowski). 4. „**Ballada i Polonez**“, „Vieuxtemps'a, (P. Jaworski). 5. „**Świat i Ludzie**“, Wiersz Dobrzańskiego, (Deklamacja), (P. Królikowski). 6. Zakończenie. Biletów dostać można w Księgarni PP: Gebethnera i Wolffa. Cena miejsc: Krzesło numerowane w sali, 1szy rząd, Rs. 3. Dalsze rzędy, Rs. 1 Kop. 50. Bilet nienumerowany, Rs. 1. Galerja, Kop. 50. Wejście do sali przez wschody Teatru Wielkiego; na galerję przez wschody Teatru Rozmaitości.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Na wzmiankę Gazety Handlowej w onegdajszym numerze co do nieprawnej formy wypuszczenia cyrkularzy przy zamianie firmy „Komierowski et Comp.“ na „Smoleński et Comp.“, mam honor Szanowną Redakcję objaśnić, że jakkolwiek nieformalność jednostronnych cyrkularzy nie z mojej pochodziła winy, sam fakt rozwiązania Spółki za zobopólną nastąpił zgodą. — Franciszek *Komierowski*.

— Dla zachowania gładkości, świeżości i przezroczystości ciała koniecznym jest, dla kobiet szczególnie, użycie doskonałego mydła, które znaleźć jest nadzwyczajnie trudnym pośród nieskończonej ilości różnych gatunków tanich i obrzydliwych mydeł. PP. Rigaud et Comp. słynni fabrykanci perfum w Paryżu, zalecają mydło zwane **MIRANDA**, które najwykwintniejsze gusty zadowolić jest w stanie. Czystość, woń przyjemna i długotrwała, piana obfita i bez zbytku alkalicznych pierwiastków, oto są zalety rzeczywiste i pożądane.

(3—7) —7,760— (16,922)

— Choroby *syfilityczne*, czyli tak zwane sekretne, leczy prędko i radykalnie, najnowszym sposobem Doktor *Kohn*, Akuszer miasta, przy ulicy Królewskiej,

Nro 1062, w domu Jeziorańskiego, codziennie od 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych bezpłatnie. (4—0) —134—(15,024.)

— Choroby *Rheumatyczne, Arthryczne, Skroficzne i Syfilityczne*, zastarzałe, a nawet i komplikowane leczy radykalnie medyk *Goldrath*, praktykujący akuszer i operator. Mieszka na Nalewkach, Nr 33 (2250), mieszkania Ner 9, przyjmuje chorych u siebie, rano od godziny 9ej do 11tej, po południu od godziny 2 do 4ej, a ubogich gratis. (12—15) —8550—

DONIESIENIA.

Idąc o godzinie 3ej z południa Saskim Ogrodem z Nielekiej ulicy na Marszałkowską, zgubiony został

Zegarek Złoty Damski,

z żelaznym szmelcowanym Łańcuszkiem długim, na którym był zawieszony prosty Kluczyk. Łaskawy Znalazca oddać raczy, za wynagrodzeniem, pod Nr 614h, dom Krupego, mieszkania Nr 18. (1—1) —569—(652)

LOS Y

są do nabycia do klasy 1-ej Loterii 112-ej

W KANTORZE LOTERJI PAULINY KORNFELD

przy ulicy Nalewki, pod Nr 2239 w domu W. Rubinsteina, naprzeciw ogrodu Krasińskich. Obstalunki z prowincji franco nadsyłane wykonywają się z wszelką akuratanością. Ciągnięcie klasy 1-ej odbędzie się dnia 8 i 9 Lutego (27 i 28 Stycznia). (1—3) —515—(279)

W dniu 26 b. m., we Wtorek wieczorem, w przejeździe z ulicy Miodowej do Teatru Wielkiego, lub na schodach tegoż Teatru, z prawej strony, zgubiony został

Medaljon złoty,

owalny, ozdobiony z wierzchu Muchą z rubina, perły i drobnych brylantów. Łaskawy Znalazca zechce odnieść, za nagrodą, na ulicę Miodową, Nr 13 nowy, na 1sze piętro. (1—3) —571—(658)

Kantor Loterji i Skład Cygar

POD FIRMA:

J. GOLDSTEJN,

ulica Senatorska, Nr 460, trzeci sklep od rogu ulicy Daniłowiczowskiej.

Poleca Szanownej Publiczności prawdziwe **Importowane Cygara osobiste sprwadzane z najcenniejszych fabryk hawańskich** w pakunkach po 100, 50, 25, 10, w cenie od rs. 8 do rs. 50 za 100 sztuk, jak również zaopatrzony jest w Cygara, Tytonie i Papierosy z fabryk ruskich i krajowych. — **LOS Y** do klasy 1-ej 112 Loterji dostać można. Osobom z prowincji zgłaszającym się jak najakuratniej podług wskazanego mi adresu, przesyłać będe. (1—3) —570—(660)

O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (81—0) —7002—(15574)



Przyjechali do Warszawy:

Breneizer Albert oby: z Władysławowa nr 1437; Brokman Lipman buchhalter z Włocławska nr 2286; Muszkat Leon kup: z Włocławska nr 2247d; Porębski Antoni oby: z Petrokowa nr 1574b.

Wyjechali z Warszawy:

Maj Wojciech oby: do Koła; Rapaport Icek kup: do Kijewa; Rutkowski Artur oby: do Lipna.

Wiadomość Literackie.

**W KSIĘGARNI i SKŁADZIE NUT
GEBETHNERA i WOLFFA,**

w Warszawie,
jest do nabycia po **zniżonej cenie,**

Encyklopedia Powszechna,

za **Rs. 30.**

Z przesyłką na prowincję **Rs. 35.**

Powyższa księgarnia jest również zawsze zaopatrzona w wszelkie dzieła, których **cena gdziekolwiek obniżoną została**

(3—3) —8673—

25 Obrazków ŚŚ., Kolorowanych,

za **20 kop. (40 gr.)**

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy mniejszą i większą ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrażały niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbrownić wy dawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niższą, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji.

Gebethner i Wolff.

(4—5) —836—

W tych dniach opuścił prasę nowy

Kalendarz illustrowany

LITERACKO NAUKOWY NA R. 1869.

wydany nakładem Księgarni

JOZEF A KAUFMANA

I zawiera następujące artykuły.

Część Kościelna i astronomiczna; dalej pomieszczone artykuły: **o pracy** (Fr. Krupińskiego) **o wychowaniu publicznem** (Hr. Tolstoja) **Jak pielęgnować zdrowie** (Dr Lubelskiego) **Prze glądy** postępu i działalności na polu literatury Europejskiej, sztuki pięknych i malarstwa, muzyki i teatrów, astronomji, fizyki, chemji i historii naturalnej, ekonomji i rolnictwa dokonane przez Filipowskiego, Gersona Müncheimera, Kramsztyka, Wiślickiego i Gawareckiego. Pomieszczone w nim również **zyciorysy**: Królowej Grackiej, Wiktora Emanuela, Grottgera i Aubera, a dział **belletrystyczny i powieści** zasilone utworami Ed. Lubowskiego Wl. Anczyca, Grajnera i t. p. **Dział poezji** złożony jest z wyboru znakomych poezji dawniejszych mistrzów jak A. Mickiewicza, Wl. Syrokomli, G. Zielińskiego i t. d. oraz parę wierszyków młodych pisarzy. **Tabella statystyczna** podług statystyki **Hübnera** obejmuje opis wszystkich Krajów na kuli ziemskiej. Kalendarz ten zawierający kilkanaście arkuszy druku i ozdobiony starannymi drzeworytami, kosztu-

je kop. 45. nabyć go można we wszystkich Księgarniach, składach materiałów piśmiennych i Kantorach tak w Warszawie jako i na prowincji. (3—3) —375—

Nakładem księgarni i składu nut

Gebethnera i Wolffa w Warszawie

wyszła nowa dla młodzieży książka p. t.

WYGNAŃCY W LESIE

przez

KAPITANA MAYNE REID.

Przekład z angielskiego

przez **J. B.**

Z 12-ma rycinami.

Warszawa 1869. r. Cena **Rs. 1.**

Dziełko powyższe jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

(2—3) —41—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., od godziny 12ej w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Magistratu Miasta Warszawy w Pałacu Namiestnikowskim publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od summy Rs. 36508 kop. 27 wyraźnie rubli srebrem trzydzieści sześć tysięcy pięćset ośm kopiejek dwadzieścia siedm.

Wolno jest niestawiającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w Sali Posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-jej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 podług podającego się poniżej wzoru wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy albo do Banku Polskiego Vadium Rs. 3651 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt jeden, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnymi lub innymi papierami Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych. Wypłata summy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący.

a. $\frac{1}{3}$ Część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu Rs. 12170 wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy sto siedemdziesiąt, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do Kasy Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnymi, albo innymi papierami publicznymi podług kursu giełdy Warszawskiej.

b. Pozostałe $\frac{2}{3}$ części summy do tej licytacji obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hipoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w Dziale IV Wykazu hipotecznego w pierwszym miejscu przed wszystkimi innymi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kasy Ekonomicznej M-ta Warszawy 5%, tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia Kontraktu przez właściwą Władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś teje nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

WZÓR DO DEKLARACJI

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu . . . r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrektora Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję Rs. (wypisać literami) wyraźnie wypisać sumę literami) poddając wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przeć pisanym.

Kwit Kassy (wypisać nazwanie Kassy) na złożone Vadium w kwocie Rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.
Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia i Mca 1869 r.

(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

P. o. Prezydenta.

Generalnego Sztabu. Jenerał Major. **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii **Zdzitowiecki.**

(3—3)

—208—(D. W.)

rentów do dzierżawy, każdodziennie oprócz dni świątecznych, w Biórze Zarządu Księstwa w Łyszkowicach.
Łyszkowice, dnia 2 (14) Stycznia 1869 r.

Pomocnik Zarządzającego Księstwem,

Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**

S kretarz, **Dzierżanowski.**

(2—3)

—329—(D. W.)

JOHANNES leczy bez niebezpieczeństwa w przeciągu 2-oh godzin (także listownie). Dr. Bloch w Wiedniu, Prater Strasse 42. (1-12) ---530---(666)

OGŁOSZENIE

Kommissja Likwidacyjna, w skutek podania W-jej Zofji Szczepanowskiej, córki zmarłego Jenerał Lejtnanta Pawłowa, w mieście Warszawie zamieszkałej, podaje do publicznej wiadomości: jako następujące listy likwidacyjne, a znalezione pośród papierów zmarłego jej ojca pozostają zakwestjonowane, a mianowicie: wartości 1000 rs. sztuk 3 od nr. 3385 po nr. 3337 włącznie, Księga T. Stronnica 46. wartości 500 rs. sztuk 7 od nr. 3825 po nr. 3831 włącznie, Księga A. Stronnica 70. wartości 250 rs. sztuk 14 od nr. 6323 po nr. 6336 włącznie, Księga Z. Stronnica 9 i wartości 100 rs. sztuk 33. od nr. 37,697 po nr. 37,729 włącznie Księga E. Stronnica 90. Warszawa dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. (2—3) —500— (Dz. War.)

OGŁOSZENIE

Kommissja Likwidacyjna w skutek podania P. Adolfa Wolfa w m. Poznaniu zamieszkałego, podaje do publicznej wiadomości jako trzy sztuki Listów likwidacyjnych wartości 100 rublowej za nr. 13,950 Księgi A, stronnica 57, 71,464 i 71,465 Księga F stronnica 8, w razie pojawienia się wobięgu, winny być uważane zakwestjonowanemi. (2—3) —502— (Dz. War.)

OGŁOSZENIE

Adwokat przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Ciński doniósł Kommissji Likwidacyjnej iż zakwestjonowane przez niego Listy likwidacyjne 100 rublowej wartości z nr. 87,173 do włącznie nr. 87,183 Ks. O list 73, wynalezione zostały. Oczem podając do powszechnej wiadomości, Kommissja Likwidacyjna nadmieniam, iż wydane przez nią w tym celu obwieszczenie, pozostawia się bez skutku. Warszawa dnia 31 Grudnia (12 Stycznia.) 1868/9 (2—3) —499— (Dz. War.)

OGŁOSZENIE

W skutek podania P. Djonizego Smolińskiego, w mieście Warszawie zamieszkałego, którem oznajmia, że przez niewiadomego sprawcę zostały mu z mieszkania skradzione dwie sztuki listów likwidacyjnych wartości 250-rublowej za nn. 28,677 i 28,678. Księga N. Stronnica 28, Kommissja Likwidacyjna podaje do powszechnej wiadomości. że listy pomienne zostają zakwestjonowane. Warszawa dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. (2—3) —501— (Dz. War.)

ZARZĄD KSIĘSTWA ŁOWICKIEGO,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biurze tegoż Zarządu we wsi Łyszkowicach w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1869 r. o godzinie 12, w południe odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie folwarku Łowicz związanego do tegoż sąsiedniemi realnościami Blich i Zamczysko, a to na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1881 r.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1098, jako rocznej dzierżawy. Każdy mający chęć licytowania, obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć w Zarządzie Księstwa gotowizną wadium rs. 600.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą przez konku-

W dniu 19tym b. m. zagubiony został **PUGILARES** stary, w którym znajdowały się 2 Weksle, a mianowicie 1 na Rs. 600, podpisany przez J. Wexstejna, na którym w dniu 12 b. m. splecono Rs. 200, drugi na 500, podpisany przez L. Elbauma i Bielawskiego z Kutna, oprócz innych Papierów. Kto takowe zwróci pod Nr 1576, do Kantoru Fabryki Tabaczej, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Przytem nadmieniam się, iż nikt użytku z powyższych Weksli mieć nie może, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczyniono. (2—3) —496—(531)

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej w Gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia na lat 24, poczynając od dnia 1 Lipca r. b. 1869.

a. W Powiecie Krasn stawskim, w odległości od m. Lublina od wiorst 35 do 40;

1. Folwark główny **WYSOKIE** z filjalnym **JÓZEFIN** przestrzeni ogólnej około morgów 941 czyli dziesiątyn 483.

2. Folwark **ŁOSIŃ**, około morgów 853, czyli dziesiątyn 437.

3. Folwark **KAJETANÓW**, przestrzeni około morgów 674, czyli dziesiątyn 437.

b. W Powiecie Zamojskim:

4. Folwark **GORAJ**, przestrzeni około morgów 1064, czyli dziesiątyn 545, odległy od miasta Powiatowego Zamościa wiorst 30, a od miasta Janowa Biłgoraja o wiorst 20.

5. Folwark **LATYCZYN**, przestrzeni około morgów 313, czyli dziesiątyn 160, odległy od miasta Zamościa o wiorst 20.

c. W Powiecie Tomaszowskim:

6: Folwark **SWIDY**, przestrzeni około morgów 347, czyli dziesiątyn 177, odległy od drogi bitej i miasta Powiatowego Tomaszowa wiorst 7.

d. W Powiecie Biłgorajskm:

7. Folwark **OBŠA NOWA**, przestrzeni około morgów 170, dziesiątyn 87, odległy od miasta Powiatowego Biłgoraja, wiorst 36.

Mający chęć zadzierżawienia, którego z powyż wymienionych folwarków, winni złożyć deklarację piśmienną przed dniem 1 Marca r. b. na folwarki pod pozycjami 1, 2 i 3, u Rządcy klucza Godziszowskiego zamieszkałego we wsi Godziszowie, o 10 wiorst od m. Powiatowego Janowa; na folwarki pod pozycjami 4, 5 i 6, u Rządcy klucza Zwierzynieckiego zamieszkałego we wsi Zwierzyniec, gdzie stacja pocztowa, a z pod pozycji 7, u Rządcy klucza Księżpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Księżpolskim, odległym od stacji pocztowej Biłgoraj o wiorst 10, u których to Rządców jakę też w Biórze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, pod Nr 472. bliższa wiadomość o warunkach dzierżawnych udzielać może. (2—3) —225—(36)

FABRYKA MACHIN

ANDRZEJA HRABI ZAMOJSKIEGO I WSPÓŁKI

W WARSZAWIE.

Zawiadamia interessowanych, iż w roku bieżącym jak i poprzednio zajmuje się budową maszyn parowych stałych i przenośnych (lokomobil) o rozmaitej sile, kotłów parowych bulierowych i rurowych, pomp parowych, wodnych, studziennych, hydraulicznych, pneumatycznych i gazowych również rozmaitej wielkości, sikawek, pożarnych i ogrodowych, kuźni i kuchni przenośnych, jak niemniej urządza kompletne cukrownie, młyny amerykańskie, wodne i parowe; gorzelnie, browary, tartaki, folusze, olejarnie i wykonywa wagony i wszelkie przyrządy dla Dróg Żelaznych; a posiadając znaczny zapas maszyn rolniczych w swych składach, poleca go względem Szanownych Ziemiaków.

Dyrektor Fabryki Machin **J. PIETRASZEK.**

(5-6)

—181—(19572)

W dniu 26tym b. m., około godziny 6ej wieczorem, w przejściu ulicą Mazowiecką, zgubiony został **WORECZEK** skórzany z Klamrą stalową, w którym znajdowały się: Pokwitowanie Składu Komierowski et Comp., na kupioną Maszynę do szycia, 6 lub 7 Chusteczek webowych do nosa z cyframi, oraz 3 Karczki płóciennie do koszul i około Rs. 1 Kop. 50 pieniędzy. Łaska Wy Znalazca, przez wzgląd na nader krytyczne położenie poszkodowanej i odpowiedzialność za uronione przedmioty, raczy zwrócić takowe do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za nagrodą, zatrzymując pieniądze w woreczku będące, jeśli tego żądać będzie.

(1-3)

—567—(611)

Proszę zwrócić uwagę!

Młody jeszcze, niezonały człowiek, rodem z Pruss, który tamże 10 lat był Maszynistą, w różnych większych Fabrykach, szuka obecnie pod przystępnymi warunkami podobnego zatrudnienia przy jakiej większej Fabryce. Tenże sam był tu do tego czasu Mechanikiem, lecz z powodu zwinienia interesu, jest bezczynnym i chciałby do dawniejszego powrócić zatrudnienia.

Po bliższą wiadomość raczą się reflektujący zgłosić do Pana A. Klar, przy ulicy Inflanckiej Nr 2096, w Warszawie.

(1-3)

—525—(590)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego stoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryżkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebiga.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

(56-104)

—4697—

WIELKA WYPRZEDAŻ

PO BAJECZNIE TANICH CENACH
i pod gwarancją dobrze znanej firmy


St. Petersburg
Newski Prospekt

ALBERTA LOEWY,
POD KONKURENCJĄ

Moskwa
Kuźniecki-Most

W Warszawie tylko przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1245a, wprost Kopernika w b. domu Zamoyskich, naprzeciw Gimnazjum Ruskiego.


Jeszcze nigdy Szanowna Publiczność nie miała tej dogodnej sposobności zakupienia po tak tanich cenach świeżych towarów lnianych oraz bielizny stołowej. Jeszcze nigdy mego świeżego towaru nie sprzedawałem tak tanio jak teraz, pomimo to, że towary lniane dziś drożeją, lecz przez **NIEZWYCZAJNIE TANIE ZAKUPY MOJE** w największych fabrykach Europy, I PRZEZ NADZWYCZAJNY ODBYT, KTÓRYM SIĘ TOWARY MOJE CHLUBIĄ, jestem w możności **WYPRZEDAWAĆ JE PO CENACH TAK TANICH, JAKIE DOTĄD SZCZĘ PRAKTYKOWANEMI NIE BYŁY.**

 **Wszyscy kupujący mogą się o świeżości towaru przekonać, albowiem każdą zagraniczną sztuką towarową, posiada Cezarsko-Ruską plombę z roku 1868.**

Cennik wyrobów lnianych i nakryć stołowych:

	DAWNIEJ	TERAZ TYLKO
1/2 tuzina chustek do nosa	Rs. 1 Kop. 25	Rs. 1 Kop. —
1/2 tuzina „ batystowych	Rs. 2 Kop. 50	Rs. 1 Kop. 80
1/2 tuzina lnianych ręczników	Rs. 1 Kop. 20	Rs. 1 Kop. —
Nakrycia stołowe białe na 6 osób	Rs. 6 Kop. 30	Rs. 4 Kop. —
„ „ „ na 12 osób	Rs. 11 Kop. 70	Rs. 8 Kop. 20
„ „ „ na 18 osób	Rs. 21 Kop. 35	Rs. 15 Kop. —
Jeden obrus biały i kolorowy na 6 osób	Rs. 2 Kop. —	Rs. 1 Kop. 20
Jeden „ „ na 12 osób	Rs. 3 Kop. 60	Rs. 2 Kop. 50
1/2 tuzina serwetek stołowych	Rs. 2 Kop. 80	Rs. 2 Kop. —
Sztuka czystego lnianego płótna (toile française)	Rs. 9 Kop. —	Rs. 7 Kop. 50
„ Sztuka czystego płótna Brukselskiego	Rs. 14 Kop. —	Rs. 10 Kop. 50
„ Holenderskiego	Rs. 15 Kop. 50	Rs. 11 Kop. 50
„ płótna Wilnerowskiego	Rs. 17 Kop. —	Rs. 13 Kop. 80
Sztuka Weby na 14 koszul	Rs. 22 Kop. —	Rs. 17 Kop. 30
„ „ Hollenderskiej	Rs. 28 Kop. —	Rs. 23 Kop. 50
„ „ Bilensfeldskiej	Rs. 32 Kop. —	Rs. 26 Kop. 40
„ „ Imperjałskiej	Rs. 48 Kop. —	Rs. 36 Kop. —
„ „ Batystowej	Rs. 58 Kop. —	Rs. 45 Kop. —
Lokiec płótna prześcieradłowego	Rs. — Kop. 70	Rs. — Kop. 50
Lokiec dobrego perkalu	Rs. — Kop. 20	Rs. — Kop. 15
Lokiec pięknego barchanu	Rs. — Kop. 30	Rs. — Kop. 24
Lokiec weby ponsowej	Rs. — Kop. 42	Rs. — Kop. 37

i wyżej

 **Prócz powyższych towarów, są jeszcze u mnie w zapasie wyborowe chustki do nosa, tak damskie jak i męskie, płócienne i batystowe, oraz serwety stołowe i wełniane, we wszystkich wielkościach i kolorach.**

Obstalunki na prowincję nie przyjmują się niżej 50 rs. i to tylko za przesłaniem należności, w którym to razie jak najsumienniejszą będą ekspedjowane.

TOWARY U MNIE ZAKUPIONE, MOGĄ BYĆ GDYBY SIĘ NIEPODOBAŁY, W CZASIE 24-ro GO-DZINNYM ODMIENIONE.

(1—4)

—520—(19,513)

ALBERT LOEWY, Kupiec II-ej Gildji.

NADZWYCZAJ TANIA BIELIZNA MĘZKA!

Koszula wekowa cienka w najlepszym gatunku angielskim krojem, **rs. 2.**

Kalesony męzkie w najlepszym gatunku, najświeższym fasonem, **rs. 1.**

TOWARY ŁOKCIOWE

WEŁNIANE I BAWĘLNIANE,

PLÓTNA, BIELIZNA, GOTOWA MĘZKA,
CHUSTKI I BIELIZNA STOŁOWA

po cenie o 25% niżej kosztu.

ZE SKŁADU

M. BRABANDER,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1065c, dom W-go
Okęckiego, wprost Saskiego Ogrodu.

Z powodu niewłaściwości miejsca na handel tego rodzaju, urządziwszy zupełną wyprzedaż po cenach niżej kosztu, płócien, bielizny stołowej i towarów łokciowych, podałem o tem do wiadomości Publicznej. Pochlebiam sobie, że łaskawi kupujący dostatecznie przekonają się już mogli o świeżości towaru, dobrotę materiału, jako też o sumiennosci mego zakładu. Polecając się dalszym względem Szanownej Publiczności mam honor zawiadomić, że wyprzedaż ciągle się jeszcze odbywa, gdyż znaczny zapas towaru, w jaki się zaopatrzyłem przy otwarciu handlu mego przed niepełną rokiem, nie jest jeszcze wyczerpnięty, i niejednemu żądaniu zadosyć uczynić mogę.

Max. Brabander.

- 580 łokci Perkalu białego angielskiego po kop. 12.
- 350 „ Barchanu w różnych kolorach, po k. 18 1/2.
- 110 „ Półkorta w różnych kolorach, po kop. 40.
- 448 „ Flanelki w Paski i kratki w różnych kolorach, po kop. 16 1/2.
- 248 „ Dreliszku w różnych kolorach na kalesony męzkie, po kop. 16 1/2.
- 365 „ Towaru wełnianego na suknie dubeltowej szerokości, po kop. 17 1/2.
- 595 „ Towaru wełnianego na suknie, po k. 22 1/2.
- 458 „ „ „ „ „ po k. 30.
- 875 „ „ „ „ „ w najlepszym gatunku po kop. 35.

1/2 tuzina chustek płóciennych w dobrym gatunku, po kop. 95.

1 sztuka płótna domowego, rs. 7.

„ „ Holenderskiego, po rs. 9 k. 50.

„ „ Szlązkiego 3/4 60 łok., rs. 11 k. 75.

„ „ Rumburskiego, rs. 12 k. 75.

„ „ Weby Rumburskiej 70 łok., rs. 15 k. 50.

„ „ Angielskiej 70 łokci, rs. 20.

„ „ Bielefeldzkiej 70 łokci, rs. 22.

„ „ Francuzkiej 70 łokci, rs. 25.

„ „ Batystowej 70 łok., od rs. 30 do rs. 35.

Na pół sztuki także sprzedaje się.

Weba różowa łokieć kop. 30.

Chustki czysto wełniane Szkockie w różnych kolorach, od rs. 2 k. 50 do rs. 3 k. 60.

Chustki czysto Lamou z kręconemi frendzl., rs. 3 k. 75.

Chustki włóczkowe, rs. 3 k. 85.

Chustki trykotowe, rs. 4 kop. 50.

Ręczniki na łokcie w paski, łokieć k. 15.

Obrusy kolorowe i białe czyli bielizna stołowa, niżej ceny kosztu 25 procent.

Kupującym za sumę rs. 100, odstępuje się kupiecki rabat 2 1/2 procent.

(4-4)

-310- (12,842)

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

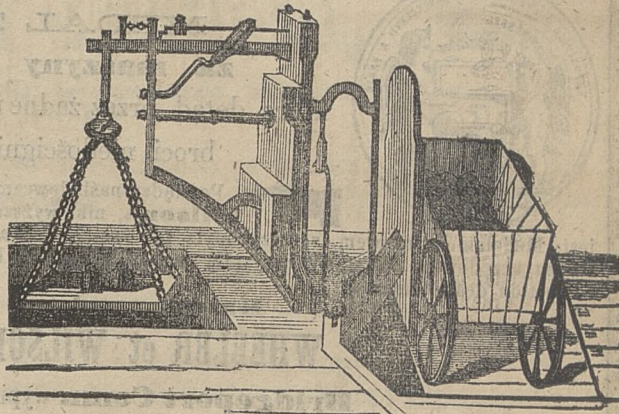
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“
z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809-1771)



Wyłączna sprzedaż WĘGLI Kamiennych

na pudy, w Składzie

L. L A N D S T E I N A.

w Alejach Jeruzolimskich, wprost Magazynów Drogi
Żelaznej W. W. i Bydgoskiej, Nr 1582e. (nowy 33).

Kasując sprzedaż na miarę, urządziłem wagę decymalną tak zwaną pomostową, na którą fura wjeżdża, a po starowaniu fury, naładowane Węgle powtórny raz ważone będą

Cena następująca:

Za pud w najlepszym gatunku, kop. 14 1/2, z odstawa.

Za pud w gorszym gatunku: kop. 13 1/2, z odstawa.

Za pud w kostkowym gatunku, kop. 11 1/2, z odstawa.

PP. Fabrykantom zabierającym na własne fury, odlicza się 1/2 kopiejki od puda.

Nadmieniam przytem, iż zakupione Węgle zaraz w obec kupującej ważone i odstawione będą.

Sprzedają **DRZEWA** po znacznie niższej cenie.

(4-10)

-183-19059)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego,
trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu
świeży transport

KAWIORU

Astrachańskiego zupełnie mało solonego, oraz
ZOSOSIA wędzonego, MINOGÓW rygskich, SIOM-
GI małosolonej, MUSZTARDY sareptskiej w proszku,
SERA zielonego, SERDELI marynowanych (Kilki
zwane), SARDYNEK z Nantes, i KARUKU rybiego.

B. Miedwiednikow.

(2-3)

-538-(14,317)

Są do sprzedania za przystępną cenę: SZU-
BA NIEDŹWIEDZIA i ALGIERKA ELKO-
WA, pod Nr 1655, róg ulicy Wspólnej i pla-
cu S-go Aleksandra. Wiadomość u właściciela domu.

(3-3)

-399-

(317)

PP. WHEELER I WILSON W NOWYM-YORKU,

FABRYKANCI

AMERYKAŃSKICH MASZYN DO SZYCIA,

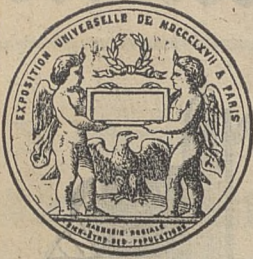
otrzymali na Wystawie Powszechnej całego świata w Paryżu 1867 r., pomiędzy 82 kandydatami, którzy o nagrodę ubiegali się

JEDYNĄ NAJWYŻSZĄ NAGRODĘ, to jest:

MEDAL ZŁOTY

za maszyny do szycia,

które dotąd przez żadne naśladownictwo w do-
broci niedoścignięte zostały.



Pomiędzy naśladowcami systemu **Wheлера i Wilsona**, nikt wyższą nagrodą jak trzecią, to jest: Medalem brązowym, zaszczyconym nie został. O prawdziwie tego każdy z katalogu urzędowego Wystawy Paryżkiej (str. 63, grupa VI, klasa 57 Matériel et procédés de la couture et de la confection des vêtements).

Każda prawdziwa maszyna; firmę

WHEELER et WILSON M^r. F. G. Comp.

Bridgeport Conn, wypisaną ma na placie stalowej.

Główny Skład powyższych maszyn do szycia znajduje się **jedynie** przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

(1—6)

—534—(598)

ALEKSANDER FLATAU.



Pozostawiony w komiss do sprzedaży **ZEGAREK Złoty** o dwóch Kopertach, ankier, z Fabryki Genewskiej Patka, kosztujący przed dwoma laty Rs. 120, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 85, w Hotelu Polskim, w oficynie na 2m piętrze, mieszkania Nr 75. (1—1) —551—(606)



Nagrody Rs. 3.

Zgubiony został **ZEGAREK Złoty Damski**, kryty, 13 linjowy, Koperta ryta przerabiana emalją szafirową, Kapsel złoty z napisem: „Mermod Frères à Genève Nr 45,281,“ w kopercie tenże sam numer; szkło w środku zupełnie płaskie z fasetą szlifowaną, zupełnie nowy, z cyfrą M. D. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —543—(607)



MAMKA młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązki. Wiadomość przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2702, u Heleny Szejer. (1—1) —563—(608)



Jest do sprzedania: **PLASZCZ** podbity wyborowemi Elkami Amerykańskimi, nie używany, na wielki wzrost, za Rs. 500; **KOŁNIERZ** Bobrowy Rs. 20; **ZEGAR** stołowy brązowy z Konsolą w guście rococo, bijący kwadrans i godziny, Rs. 175; **ZEGAR** podróżny bijący kwadrans, z Budzikiem, Rs. 60; Dwie **SZAFY** z Pułkami, nieoszkłone, od książek, Rs. 20; **ŁÓŻKO** żelazne składane, Rs. 11; **PARAWAN** jesionowy, Rs. 9; **SZLABAN** zwyczajny, Rs. 4; Dwie **KONSOLKI** mahoniowe wiszące, Rs. 8; **OBRAZY** w ramach owalnych złożonych, bardzo ubierające pokoje, po Rs. 15—18. Ulica Wiejska, nowy Nr 5, pomieszkania Nr 3. (1—1) —550—(609)



80 sztuk różnych Pak,

mianowicie od Fortepjanów, Pianin, Organów i innych Instrumentów, w wszystkich kształtach, z Śrubami lub bez, do sprzedania każdego czasu, za nader zniżoną cenę, w Składzie Zagranicznych Fortepjanów Hermana i Grossmanna Nr 484a przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernialnego. (1—3) —564—(610)

PUBLICZNY ZAKŁAD HANDLOWO-NAUKOWY

W DREZNIE.

Nowy kurs nauk rozpoczyna się z dniem 31 Marca. Blizszych wiadomości udziela podpisany. Program nauk dostać można u niego lub też u Pana Nakładcy Księgarza A. Gumprechta w Lipsku.

Drezno, w Styczniu 1869 r.

(1—3)

—527—(597)

F. NOBACK, Dyrektor.



**PRAWDZIWY
I NADER PRZYJEMNY W SMAKU
TRAN RYBI
Z BERGEN**



LUDWIK SPIESSA,

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego , flaszka kop. 40.
 „ „ żółtego „ kop. 45.
 „ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni,
 we flaszkach trójkątnych, kop. 45.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (22—0) —7589— (16,900)

MAGAZYN

KONSTANTEGO LENZA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 451, wprost Miodowej, otrzymał z Ruskich Fabryk z Moskwy i St. Petersburga:

BUCIKI i BUTY damskie aksamitne, z futrem i flanelą w różnych gatunkach; oraz KALOSZE męskie z futrem w trzech gatunkach, od 2ch Rubli sr. za parę. (3—3) —437—(424)

Począwszy od dnia 10-go Lutego r. b. w stadzie Hr. Renarda, w Olszowie pod Wielkimi Strzelcami w Górnym Szlązku pokrywać będą:

Ogier skarogniady Ignoramus, do ogierze Flying Dutchman i Ignorance, klacze czystej krwi, po cenie 60 talarów, pół krwi 12 tal i 2 tal. służbie stajennej.

Ogier kasztanowaty Grimston, po ogierze Stockwell i La fille du Regiment, klacze czystej krwi 50 talarów, pół krwi 12 tal. i 2 talary służbie stajennej.

Blizszych szczegółów udzieli Dyrektor Stada,

Harriers,

w Wielkich Strzelcach przez Gogolin, stacja kolei Górnio-Szląskiej. (3—3) —396—(438)

Nagrody Rs. 2.

W dniu 23cim b. m. wieczorem, przy wyjściu z domu, na rogu ulic Marszałkowskiej i Sto Krzyżkiej położonego, lub przy wejściu do domu przy ulicy Miodowej, pod Nr 495, uronila Osoba

Szał czarny kaszmirowy.

Uprasza się Łaskawego Zaalazcę o odesłanie go na ulicę Miodową Nr 495, do Mecenasa Grabowskiego.

(2—2) —517—(586)

Potrzebna jest

Guwernantka Francuzka

do dwojga dzieci.

Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 590, na 1m piętrze. (2—3) —490—(532)



Dom z Ogrodem i Placem,

jest do sprzedania za Rs. 2,500, reszta zaś szacunku Rs. 1,000, może pozostać na gruncie pod korzystnymi warunkami. Wiadomość przy ulicy Stawki pod Nr 2311B, idąc ulicą Dziką, wprost Placu Wojennego, u Bednarza Ostrowskiego. — Tamże **ŁÓD** czysty ze stawu, jest do sprzedania. (3—3) —449—(487)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Niecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem płam: z jedwabiu, aksamitu, atlasu, wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(24—0) —7444—(16,439)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania duży i zupełnie świeży **Garnitur Mebli Mahoniowych**, jasno karmazynową Brokatelą kryty, składający się: z Kanapy, 12 Krzesel, 2 Foteli, Stolu przed kanapę i 2 Stolików do kart, za cenę umiarkowaną. —

Widzieć można codzień od godziny 10ej rano do wieczora, w mieszkaniu. Ulica Podwał Nr 510, 2gie piętro (1—3) —552—(96)

W dniu 25 b. m., o godzinie 3ej z rana, zgubiony został

Zegarek srebrny cylinder,

kryty, o 4ch kamieniach, z Dewizką srebrną i Kluczykiem Bregietowskim, przechodząc ulicami: Senatorską, Wierzbową, Czystą do Nowego-Swiatu. Zaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 753 przy ulicy Elektoralnej, Szwajcaro wi Adamowi, za nagrodą Rs. 3. (1—1) —565—(600)

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN MÓD

POD FIRMA

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, Nr 6 14g, dom Wgo Szletyńskiego,

posiada **KAPELUSZE**: aksamitne, atlasowe i jedwabne, od rsr. 2 kop. 70. (złtp. 18); — **Kaptury** i **Krynoliny** gotowe; **Peńczochy** prawdziwe wełniane, cienkie, ponsowe i amarantowe. Również przyjmują się tu już noszone **Stroje i Krynoliny** do przerabiania na najświeższe fasony; **Pióra** do prania i fryzowania, oraz **Karbowanie, a wszystko, po cenach, przystępnych i dla Osób m n i e j** zamożnych. — Z czem się Szanownym Paniom ma zaszczyt polecić. —7167— (15.886)

Biuro Techniczne i Informacyjne

HIRSZEL i SPÓŁKA,

donosi, że z powodu nieprzewidzianych okoliczności pozostaje jeszcze niejaki czas w dawnym mieszkaniu, to jest na Krakowskim-Przedmieściu Nr 405, na 2m piętrze, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża, i tam Osoby interessowane zgłosić się raczą. (2—3) —483—(460)

K O L O N J A

9 wiorst odległa od Warszawy, na trakcie do Jabłonny, mająca rozległości 16 1/2 dziesiątyn (33 mórg) miary chełmskiej, w glebie pszennej, z Zabudowaniami gospodarskimi, z Ogrodem, Łakami i Inwentarzem, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu w Marcelinie, lub w Warszawie pod Nr 256 przy ulicy Freta, Nr 2 mieszkania, 1sze piętro. (1—3) —546—(601)

D Y S T Y L A T O R,

wykwalifikowany należycie, opatrzone chlubnym świadectwem jednego z najlepszych Dystylatorów Warszawskich, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr domu 2678, nowy 15, w mieszkaniu Nr 26, u P. Palitowej. (1—3) —544—(602)

☞ Potrzebną jest Guwernantka

Niemka lub **Szwajcarka**, z wyższem wykształceniem, posiadająca gruntownie język niemiecki, francuzki i muzykę. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nr 413, za Żelazną-Bramą, ostatni dom przy Saskim Ogrodzie, na 1m piętrze w oficynie. (2—3) —494—(535)

Wiadomość dla Właścicieli posiadających w swych domach wodociągi!!!

Wszelkie reparacje i odmrażanie wodociągów, jako i pomp, wykonywa spieszenie i dokładnie z gwarancją na czas pewien reparacji, Fabryka hydrauliczna S. Mizerskiego, przy ulicy Tamka Nr 2843. (1—3) —553—(603)

☞ Świeże Szparagi, ☞

oraz kwitnące **HIJACYNTY, KAMELJE, BUKIETY** na różne ceny i formy, **NASIONA** w niezawodnych gatunkach, własnego zbioru i zagraniczne, tak warzywne jako i kwiatowe, nabyć można w Ogrodzie Ulricha, przy ulicy Ceglanej (1—3) —562—(605)

Krajki sukienne wojskowe i cywilne,

długie darte z całych sztuk;
SKÓRY bydlęce, **SKÓRY** uprężne i zamaszowe **Skrajki**, kupuje i prosi nadsyłać propozycje franco.
S. BERTRAM w Berlinie,
Lands-berger Str. 53.
(1—6) —528—(592)

Jest do sprzedania

Szuba Szopowa,

z Kołnierzem **Bobrowym**, w dobrym stanie, za Rs. 50. Wiadomość pod Nr 2427, ulica Nowolipie, w oficynie po lewej stronie, na 2m piętrze, mieszkania Nr 29, u P. Flokstruma. (3—3) —439—(420)



Psy Pinczery,

prawdziwej rassy, młode, są do sprzedania za przystępną cenę, oraz **Kacki Tureckie**, które są bardzo rzadkie, i **KANARKI** śpiewające, żółte, Zagraniczne. Wiadomość pod Nr 15 przy ulicy Piwnej, na 1m piętrze. (1—1) —558—(605)



Jest do wynajęcia **WOZOWNIA** i **STAJNIA** na cztery konie, w każdym czasie, kwartalnie, lub do Śgo Jana. — Tamże są do zbycia **MEBLE** politurowane pod palisander, Stół jadalny rozsuwany, 9 Krzesel wyplatanych, 2 Komody, Kanapa i 2 Fotele; także Kocioł miedziany blisko puda ważący. — Ulica Pańska, Nr 32 nowy. Wiadomość u Stróża. (1—3) —522—(589)

ZA BARDZO PRZYSTĘPNE CENY

są do wynajęcia każdego czasu w nowo wybudowanym domu P. Feldhuse na przy ulicy Elektoralnej, obok Banku, Nr 745 i 6, **Sklepy okazale**, z urządzeniem gazowem, z przyległymi pomieszkaniem lub bez takowych, w kuchniach zaś wodociąg i ścieki. Jeden **Apartment eleganckiz** balkonem na 1-m piętrze, składający się z 7 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Szpizarni, Wygódki, 2 Piwnic i 2 Komórek. Dwie **Wozownie** i **Stajnia** na 4 konie. Lokale są urządzone z wszelkimi możliwymi wygodami, z wodociągami i ściekami. Gaz na głównych i bocznych schodach. (4—10) —212—(116)

W każdym czasie do wynajęcia

L O K A L E

przy ulicy Grzybowskiej Nr 1142d:
2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na **pierwszem piętrze**; oraz Piwnica, Góra i Komórka, za Rs. 120 rocznie.
2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na **drugim piętrze**; oraz Góra, Piwnica i Komórka, za Rs. 105 rocznie.
Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, Nr 18 mieszkania. (2—2) —444—(422)